

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok V Nr 32 (1412) A B

Poznań, czwartek 3 lutego 1949 r.

Cena 5 zł

Przebudowa samorządu terytorialnego

winna iść w kierunku gospodarki planowej

Prezydent R. P. BIERUT o nowych zadaniach samorządów

WARSZAWA (PAP). W czasie dyskusji na odbywającej się w Warszawie konferencji prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych — przemawiał Prezydent RP, Bolesław Bierut. Prezydent, mówiąc o nowych zadaniach gospodarki samorządowej, powiedział m. innymi:

„Państwo nasze — państwo demokracji ludowej — opiera się na gospodarce planowej. Gospodarka planowa obejmuje już wszystkie niemal najważniejsze dziedziny naszego życia gospodarczego. cały przemysł państwowy, finanse, żegluga, transport, komunikację, częściowo nawet wymianę handlową i tylko w ograniczonym jeszcze stopniu lotnictwo.

Czy można by powiedzieć, że działalność samorządu terytorialnego w Polsce jest włączona w orbitę tej gospodarki planowej, że jest działalnością tą objęta? Nie można tego powiedzieć. Pod tym względem niewątpliwą jest rzecz, że gospodarka samorządowa u nas pozostaje jeszcze w tyle, nawet w porównaniu ze spółdzielczością.

Co oznacza praktycznie brak planowania w gospodarce samorządowej, jakie konkretne szkody przynosi ten brak planowania? Przynosi on szkody wprost niepomierne.

1. Umożliwia dalszą dewastację majątku samorządowego, niedostateczną renowację budynków mieszkalnych i gmachów publicznych w większości naszych miast, gdzie nie wkracza bezpośrednio interwencja państwa.
2. Powoduje dalsze pogarszanie się stanu urządzeń publicznych: wodociągów, kanalizacji, ulic, dróg, parków, plantacji miejskich, przedsiębiorstw komunalnych, jak: gazownie, rzeźnie, kąpieliska, środki komunikacji itd.
3. Powoduje niedotrzymywanie kroku szybkiemu wzrostowi potrzeb w dziedzinie oświaty, kultury, sztuki, stwarza coraz dotkliwiej odczuwany brak domów społecznych, świetlic, teatrów, kin, bibliotek, sal koncertowych, wreszcie budynków szkolnych, naukowych, rozrywkowych itp.

Jednolitego planu działania związku

samorządowe dotychczas nie miały. Czynimy dopiero próby, aby plan taki stworzyć, oczyszczamy teren pod budowę takiego planu, przygotowujemy warunki dla przekształcenia działalności związków samorządowych w ogólny jednolity system planowy.

Głównym zadaniem, na którym Wojewódzki Związek Samorządowy powinien skoncentrować swoją działalność, jest zabezpieczenie planowej gospodarki wszystkich ogniw samorządu na terenie swego województwa na podstawie wykorzystania swoich ustawowych uprawnień nadzorczych. W stosunku do samorządu gmin wiejskich i miast wydziałonych, Wojew. Związek Samorządowy wypełnia te zadania za pośrednictwem powiatowych związków samorządowych, stanowiących organ nadzorczy nad działalnością samorządów tych właśnie szczebli.

Państwo nasze zakończy w tym roku — i niewątpliwie zakończy przed terminem — swój pierwszy plan 3-letni. Już dziś postępują szybko prace przygotowawcze do planu 6-letniego, który zmieni strukturę gospodarczą naszego kraju, podwoi roczną produkcję przemysłową w końcowym okresie planu w porównaniu z produkcją tego roczną, zbuduje setki nowych fabryk, zwłaszcza we wschodnich dzielnicach Polski, powoła do życia nowe miasta i rozbuduje dziesiątki starych, stworzy nową sieć dróg, wielokrotnie potrzeby w dziedzinie usług samorządowych.

Wyrasta więc pilna potrzeba włączenia się samorządu do tego planu 6-letniego. Jesteśmy w tej dziedzinie opóźnieni. Należy szybko wyrównać to opóźnienie, w przeciwnym razie na terenie gospodarki samorządowej wzrastać będzie coraz groźniejszy dystans zacofania, który hamować będzie wykonanie planu gospodarki ogólnonarodowej.

Oczywiście, gdy mówimy o planach, to nie rozumiemy tego w taki sposób,

że plany te będzie układała kancelaria Rady Państwa i narzucała terenowym Radom Narodowym. Na odwrót, wskazana jest właśnie oddolna inicjatywa gminnych, powiatowych i miejskich Rad Narodowych.

Inicjatywę oddolną — tak cenną inicjatywę — dziś jeszcze cechuje, niestety, nieumiejętność skupienia się samorządów na zadaniach najbardziej pilnych i podstawowych. Wśród działaczy samorządowych ujawnia się często pęd do drobiazgowego uniwersalizmu, chęć wykazania się wszechstronnością działań — kosztem zaniedbania podstawowych zadań publicznych. Nie jest to tendencja zdrowa.

Wojna poważnie zdewastowała podstawowe urządzenia gospodarki komunalnej. Szereg miast i mniejszych miasteczek leży jeszcze w gruzach. Budynki publiczne, nawet te, które uniknęły bomb i pocisków — nie konserwowane od szeregu lat, wymagają poważniejszych remontów. Mosty, drogi, szosy są poważnie zniszczone, potrzebują naprawy. Odziedziczona po starym ustroju słabo rozwinięta sieć drógowa na ziemiach dawnych a zwłaszcza w województwach wschodnich, musi być szybko rozbudowana i dostosowana do nowych potrzeb. Zaniedbanie znacznej części kraju w zakresie dróg kołowych hamuje rozwój wymiany towarowej w gospodarstwach chłopskich na tych terenach i powstrzymuje wzrost poziomu zaopatrzenia kulturalnego wsi. Stan ten wymaga, aby troskę o drogi postawili na pierwszym planie w samorządach gminnych i powiatowych, obok remontu budynków szkolnych w gminach i ośrodków leczniczych w powiatach. Oczywiście są i inne zadania, ale muszą one być ustawione w odpowiedniej proporcji i w odpowiedniej kolejności.

Nie można dopuścić, by w miastach ulegały stopniowej dekapitalizacji podstawowe urządzenia miejskie, zabezpieczające higieniczne, zdrowotne i kulturalne warunki życia ludności pracującej. Na odwrót — trzeba czynić maksymalne wysiłki w kierunku rozbudowy tych urządzeń, w kierunku ich unowocześnienia i wyposażenia technicznego.

Konkretnym zastosowaniem planowej działalności w samorządzie jest budżet ułożony rozumnie, realnie, troskliwie, z uwzględnieniem całości kształtu budownictwa w kraju i z pełną gwarancją jego wykonania tak, jak to można już dziś powiedzieć o budżecie państwowym.

Wojewódzkie związki samorządowe muszą nauczyć się kontroli wykonania tych budżetów, muszą zabezpieczyć dyscyplinę planowe działanie w całej sieci samorządowej. To jest ich podstawowe zadanie. W tym kierunku — w kierunku gospodarki planowej — winna postępować reorganizacja i przebudowa całej dotychczasowej pracy i działalności samorządu terytorialnego i przede wszystkim — kierujących tą działalnością i odpowiedzialnych za nią — Rad Narodowych.

Dopiero, włączony się w planową gospodarkę ogólnopolską, Rady Narodowe staną się tym, czym być powinny, ale czym dotąd jeszcze nie są — szkołą rządzenia i jedną z form rządzenia, doniosłym torem rzeczywistości i coraz głębszej demokratyzacji państwa ludowego, wyrazicielami demokratycznej władzy ludowej, opanowaniem dla tej władzy ludowej.



M/S Wisła zatopiony podczas wojny, wydobyty przed dwoma laty z wody — obecnie jest remontowany w stoczni gdańskiej. — Po remoncie M/S Wisła wejdzie w skład naszej floty handlowej.

Fot. Ag. Il. „API”

Chcą jeszcze apelować!

Byli dowódcy policji niemieckiej w Wielkopolsce skazani Knofe na 8, Malsen-Ponickau na 7 lat

Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wczoraj wyrok w sprawie Oskara Knofe — b. dowódcy policji porządkowej tzw. „Warthelandu” i Erasma Malsen-Ponickau, b. prezydenta policji w Poznaniu.

Po rozpatrzeniu wszystkich dowodów zbrodni, Sąd Okręgowy postanowił: uznać oskarżonego Oskara Knofe winnym zarzucanych mu przestępstw i skazać go na 8 lat więzienia, a oskarżonego Erasma Malsen-Ponickau na 7 lat. Nadto Sąd orzekł dla obu oskarżonych utratę praw publicznych

i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz konfiskatę mienia.

Oskarżonym zalicza się na poczet kary areszt tymczasowy: Knofemu od 26. 2. 1947 a Malsen-Ponickau od 29 lipca 1946 r.

Sala rozpraw Sądu zapelniała się po brzegi publicznością, która wysłuchiwała sentencji wyroku, a następnie jego obszernego uzasadnienia. Oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie, przy czym prosili wyznaczonych z urzędu obrońców, adwokatów Lompę i Bojakowskiego o skorzyszczenie z przysługującego prawa wniesienia kasacji od wyroku. (wm)

„Międzynarodowi przemytnicy” wywieźli z Niemiec towary o wartości 200 mil. dol.

Wniosek brytyjski odrzucony

Światowa Federacja Zw. Zaw. nie przerwie działalności

PARYŻ (PAP). Komitet wykonawczy Światowej Federacji Zawodowców odrzucił wszystkimi głosami, przy 2 powstrzymaniu się (Skandynawia i Australia), wniosek kongresu brytyjskich Trade Unionów, aby SPZZ zawiesiła swą działalność na okres 1 roku.

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Monachium, że niedawno wykryto tam wielką organizację przemytniczą, która przemycała towary niemieckie do Szwajcarii, Belgii, Francji i Włoch.

Gen. Clay przyznał, że ta — jak oświadczył — „organizacja międzynarodowa”, wywiezła z Niemiec zachodnich w ciągu jednego tylko roku cenne towary przemysłowe o łącznej wartości 200 mil. dolarów, w tym aparaty pomiarowe i fotograficzne oraz wyroby ze złota i srebra.

Skandal przybrał takie rozmiary, że władze zmuszone były dokonać aresztowań. Aresztowano już około 200 osób. Są to wszystko amerykańscy wojskowi lub urzędnicy cywilni oraz przesiedleńcy.

Transport towarów niemieckich poprzez granicę odbywał się na amerykańskich samochodach wojskowych.

Na froncie chińskim — lokalne rozejmy Kuomintang umacnia Nankin

LONDYN (PAP). Z Szanghaju donosi agencja Reutersa, że przybył tam w poniedziałek samolotem urzędujący prezydent Chin kuomintangowski Li-Tsung-Jen. W Szanghaju znajdują się już premier Sun-To i inni członkowie gabinetu kuomintangowskiego, przed udaniem się do nowej siedziby rządu w Kantonie, gdzie gabinet ma zebrać się 2 lutego. Przybycie Li-Tsung-Jena do Szanghaju pozostaje w związku z próbami wszczęcia rokowań pokojowych.

Nie potwierdzone pogłoski mówią o możliwościach lokalnego rozejmu na niektórych odcinkach frontu. Zbliżenie się wojny domowej do murów Nankinu i oficjalna deklaracja o wyjeździe

z rządu Kuomintangu do Kantonu, wzmożyły panikę jaka panowała w Nankinie już od dłuższego czasu.

Prasa donosi, że dowództwo kuomintangowskie ustaliło obecnie plan odwrotu wszystkich swych wojsk znajdujących się na północ od Nankinu, w celu zorganizowania obrony tego miasta. Równolegle z rokowaniami o pokój dowództwo kuomintangowskie podejmuje praktyczne środki, zmierzające do przedłużenia działań wojennych. Środki te — według informacji prasy — polegają na umocnieniu rejonu Szanghaju — Nankin, przerwaniu tam nowych sił i ewakuacji wszystkich instytucji państwowych.

Minister żeglugi A. Rapacki o ambitnych planach polskiej gospodarki morskiej

WARSZAWA (PAP). W dniu 31 stycznia br. w sali Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie minister żeglugi Adam Rapacki wygłosił odczyt pt. „Polska gospodarka morska”. Prelegent stwierdził na wstępie, że możliwości rozwojowe naszego handlu morskiego i żeglugi morskiej, są w obecnej chwili większe niż kiedykolwiek. Posiadamy bowiem dwa wielkie zespoły portowe, o dużej zdolności przeładunkowej, co pozwala na realizowanie w najszerszym tego słowa znaczeniu międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem gospodarki polskiej na morzu jest stworzenie na Bałtyku węzła komunikacji morskiej, niezależnego od armatorów zagranicznych i tak rozbudowanego, aby mógł obsłużyć całe obroty handlu zagranicznego, przechodzącego przez nasze porty. Rozbudowa naszej floty handlowej będzie miała na celu niezależnie się od obcych statków przy obsłudze polskich portów. Aby podnieść zdolność konkurencyjną naszych portów, musimy poważnie polepszyć ich urządzenia techniczne, skrócić czas postoju statku w porcie i przez to samo obniżyć stawki kosztów portowych.

Konieczna będzie również rozbudowa floty handlowej. Plan 6-letni przewiduje poważne powiększenie jej tonażu, przy czym znaczna część statków wyprodukowana będzie w stocznjach krajowych. Również przeładunki naszych portów, wg wytycznych planu długofalowego, wzrosną dwukrotnie w stosunku do chwili obecnej.

Na zakończenie prelegent przypomniał słuchaczom, iż w marcu bież. roku minie czwarta rocznica chwili przyłączenia zachodniego wybrzeża morskiego do naszego organizmu gospodarczego. Nasze osiągnięcia na odcinku odbudowy i rozbudowy portów i żeglugi morskiej były w ciągu tego okresu bardzo poważne.

Rolnictwo dostarczy w bież. roku

500 tysięcy ton mięsa

100 tysięcy ton tłuszczu wieprzowego —

6090 milionów litrów mleka — 3,2 miliarda sztuk jaj

WARSZAWA (PAP). Plany rolnictwa na rok bieżący opracowane zostały szczegółowo dla poszczególnych województw na dwóch wielkich zjazdach państwowej administracji rolnej, zorganizowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Pierwszy z tych zjazdów poświęcony produkcji roślinnej — odbył się we Wrocławiu w dniach 17, 18 i 19 stycznia, drugi, na którym omówiono zagadnienia produkcji zwierzęcej, obradował w Krakowie w dniach 24, 25 i 26 bm.

W tegorocznych planach rolnictwa przewidziano znaczny wzrost pogłowia zwierząt hodowlanych i podniesienie ich produktywności. Uwzględniając obecne warunki, projektuje się podniesienie stanu pogłowia:

bydła do 6 300 tys. sztuk,
trzody chlewnej do 5 900 tys. sztuk,
drobiu do 63,5 miliona sztuk oraz
owiec do 1,6 miliona sztuk.

Przy takim stanie pogłowia produkcja artykułów hodowlanych wyniesie w roku przyszłym:

500 tys. ton mięsa,
100 tys. ton tłuszczu wieprzowego,
6,090 milionów litrów mleka i
3,2 miliarda sztuk jaj.

Stanowić to będzie w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost norm produkcyjnych przy przeliczeniu na głowę mieszkańca o 22 procent mięsa, 19 procent tłuszczu i 10 procent jaj.

Jeżeli chodzi o produkcję roślinną, to plany przewidują dalsze zwiększenie powierzchni zasiewów, przy czym szczególna uwaga zwrócona będzie na zwiększenie upraw roślin pastewnych i lepsze zagospodarowanie stałych użytków zielonych łąk i pastwisk.

Wykonanie tego planu obsiewów powinno dać dalszy wzrost ilości zbóż chlebowych, ziemniaków, buraków cukrowych oraz bardzo znaczne zwiększenie zbiorów roślin przemysłowych. Przy zwiększonych zbiorach ziemiopłodów, produkcja ich na jednego mieszkańca przekroczy produkcję przedwojenną. Wyskażnik wzrostu dla 1949 roku w porównaniu do roku 1939 wynosić będzie dla zbóż chlebowych 122, dla ziemniaków 110 i dla buraków cukrowych 100.

Największy jednak wzrost nastąpi na odcinku produkcji roślin pastewnych, których powierzchnia upraw zwiększy się w porównaniu do roku ubiegłego o 22 procent i na odcinku okopowych pastewnych 14 procent. Podwyższone również zostaną zbiory siana przez staranniejszą pielęgnację stałych pastwisk. Na rok bieżący plan przewiduje objęcie racjonalną uprawą około 60 tys. ha tych użytków.

Przez zwiększenie zbiorów roślin pastewnych stworzone zostaną dogodne warunki do wykonania planów hodowlanych.

Jeżeli chodzi o produkcję roślinną, to należy podkreślić następujące czynniki: znacznie wzrosła siła pociągowa, jaką dysponuje rolnictwo, a szczególnie wzrosła mechaniczna siła pociągowa przez rozbudowę ośrodków maszynowych. Hość ośrodków w tym roku zwiększy się z 1720 do 3 tysięcy. Nastąpiło powiększenie dostaw nawozów sztucznych na wiosenną akcję siewną. Podobnie zwiększy się dostawy nawozów w okresie jesieni. Ogółem dostawy te wyniosą do końca roku ponad milion ton, co stanowi wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 390 tys. ton i niemal dwukrotny wzrost w porównaniu do roku 1938.

Duży wpływ na wykonanie planu będzie miało również rozszerzenie akcji kontraktowania upraw i hodowli.

Ostatnia uchwała Rady Ministrów w sprawie wzmocnienia produkcji zwierzęcej stwarza optymalne warunki dla dalszego rozwoju hodowli. Na akcję hodo-

wlaną przewidziano w ramach budżetu i w ramach planu inwestycyjnego ponad 6 miliardów zł, co pozwoli na rozszerzenie bazy paszowej, na racjonalizację produkcji, na ulepszenie służby weterynaryjnej na pomoc dla małych i średniorolnych chłopów. Akcja kontraktowania trzody chlewnej, która rozwinie się na podstawie uchwały Rady Ministrów i obejmie w tym roku około 1

miliona sztuk, również przyczyni się do zrealizowania nakreślonych planów w hodowli.

Dużą rolę odegrają też wprowadzone ulgi podatkowe, premiowanie hodowców oraz usprawnienie skupu, którym zajmie się oddział spółdzielczości wiejskiej.

To wszystko pozwala stwierdzić, że nakreślony przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych plan produkcyjny, który na zjazdach w Krakowie i Wrocławiu został szczegółowo przedyskutowany, przeanalizowany i rozpracowany dla poszczególnych województw będzie całkowicie wykonany, a nawet przekroczony. Państwowa administracja rolna jest do realizacji tego planu całkowicie przygotowana.

ZMP obejmie swym wpływem

młodzież postępową miast i wsi

Obrady rozszerzonego plenum Zarz. Wojewódzkiego

„Kto pozyska młodzież, ten decyduje o kierunku rozwoju kraju” — powiedział przewodniczący Z. G. Związku Młodzieży Polskiej gen. Janusz Zarzycki w czasie obrad rozszerzonego III Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP, które toczyły się w dniu wczorajszym w Poznaniu.

Zgromadzonych aktywistów ZMP i gości powitał przewodniczący Zarządu ZMP, poseł Władysław Młotecki, zapoznając ich z porządkiem dwudniowych obrad. Zasadniczy referat polityczny wygłosił gen. Zarzycki. Naświetlił w nim ogólny stosunek sił obozu wojny i pokoju, popierając swe przemówienie przykładami zwycięstw chińskich wojsk ludowych i ruchów wyzwolenczych ludów kolonialnych.

Przechodząc do przeglądu dotychczasowych osiągnięć ZMP na odcinku młodzieżowym, młowa stwierdził, że rok 1948 zamknął pierwszy okres rozwoju organizacji. W okresie tym podniósł się poziom ideologiczny aktywistów ZMP m. in. przez związanie go z ideologią marksistowską. Włożono także dużo pracy w realizację planów gospodarczych i w Czyn Kongresowy, poczyniono duże postępy organizacyjne.

Obecnie jako jedno z głównych zadań postanowiono umasowienie organizacji. Rady burżuazyjne i kapitalistyczne już w samym założeniu strukturalnym, starają się odsunąć masy robotnicze i chłopskie od zainteresowań politycznych, by uniknąć ich wpływu na układ stosunków w państwie. Natomiast władza ludowa, socjalistyczna realizuje i może realizować swe postulaty i swój program tylko wtedy, gdy cały naród jest wciągnięty w sprawy polityczne, gdy cały naród decyduje o rozwoju zagadnień politycznych. Szkołą wychowania mas ludowych są partie polityczne i związki zawodowe. Szkołą wychowania politycznego musi się zaczynać w wieku młodzieńczym. Stąd właśnie ZMP musi przygotowywać młodzież do jej upolitycznienia a spełni to przez umasowienie organizacji, przez dotarcie do wszystkich gmin wiejskich i fabryk. ZMP musi wziąć za zadanie objęcie swymi wpływami całej postępowej młodzieży wsi i miast. Pod tym względem szczególną rolę wyznacza się odcinkowi wiejskiemu, Zacołanie ideologiczne, gospodarcze i prymitywizm wiejski, na który złożyły się całe wieki, utrudniają pracę na wsi. „Dajemy tej wsi — oświadcza młowa — maszyny rolnicze, nowoczesną technikę, ale dajemy za mało nowoczesnej ideologii. Dlatego dzisiaj to zagadnienie wysuwa się na czoło”.

Młowa wspomina również o rozbudowie organizacji na odcinku robotniczym i szkolnym. Zagadnienie patriotyzmu i antyludowej teorii nacjonalizmu, zagadnienie walki z antyludową, reakcyjną częścią kleru, rozszerzenie szkolenia

Polscy lekarze

zwiedzają

brytyjskie szpitale

LONDYN (PAP). W niedzielę przybyła do Londynu na 10-dniowy pobyt w Anglii wycieczka polskich profesorów medycyny. W poniedziałek goście polscy przyjęci zostali w królewskim towarzystwie medycznym. We wtorek mają oni zwiedzić szpitale londyńskie. Przewidziane są również wycieczki do Oxfordu, Cambridge, Manchester i Birmingham. W marcu delegacja angielskich profesorów medycyny uda się z rewizytą do Polski. W skład wycieczki polskiej wchodzi prof. prof.: Kielanowski, Dobrzański, Gruca, Jonscher i Siemianowski.

aktywu, prowadzenie współzawodnicstwa pracy w mieście i na wsi — to dalsze aktualne kwestie omawiane w interesujących szczegółach przez młowa.

Drugi referat pt. „ZMP w walce o harcerstwo” wygłosił Antoni Bączkowski — wiceprzewodniczący Zarządu Woj. ZMP. Ożywna dyskusja nad referatami zakończyła pierwszy dzień obrad plenum. (j-k)

Co kryje się

za amerykańską decyzją

uznania państwa Izrael

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje komentarz egipskiego dziennika „Al Misri” na temat uznania de jure przez Stany Zjednoczone Izraela i Transjordanii. Dziennik stwierdza, że uznanie to jest wynikiem tajnego porozumienia, zawartego ostatnio pomiędzy USA i Wielką Brytanią w sprawie polityki na Bliskim Wschodzie.

Zgodnie z tym porozumieniem, postanowiono, że Anglicy i pozostali członkowie tzw. Unii Zachodniej uznają Izrael, w zamian za podobną decyzję USA w odniesieniu do Transjordanii. Stany Zjednoczone mają w przyszłości udzielić znacznej pomocy finansowej dla rozwoju „zacołanych terenów” na Bliskim Wschodzie. „Pomoc” ta będzie jednak w pierwszym rzędzie skierowana na rozbudowę anglosaskich baz wojskowych w tym rejonie. USA zamierzają ponadto — zdaniem dziennika — popierać koncepcję odstąpienia Transjordanii całego rejonu Jerozolimy.

Rezultat jednego miesiąca

Znowu 4 milj. zł oszczędności

dały pomysły robotników H. Cegielski

Akcja popularyzacyjna usprawnienia dotychczasowych metod pracy oraz wprowadzenia racjonalnych oszczędności rozwija się na terenie zakładów H. Cegielski coraz pomysłniej. Świadczą o tym wpływające stale wnioski, których autorami w przeważnej mierze są robotnicy. Stanowi to z jednej strony dowód ich inteligencji i wyrobienia społecznego, z drugiej zaś dążności do usprawnienia i powiększenia wydajności pracy.

Do Komisji Oszczędnościowo-Usprawniającej przy Zakładzie H. Cegielski wpłynęło w styczniu szereg wniosków, które wskazywały na usterki i błędy, jakie dotychczas popełniano przy produkcji tych czy innych części oraz nowe drogi i sposoby ich uśmiedzenia. Rzecz zrozumiała, że wszystkie pomysły obok usprawnienia pracy przynoszą poważne oszczędności.

Na czoło projektów, jakie wpłynęły do komisji w styczniu — oraz jakie zostały przez nią rozpatrzone — wysuwa się pomysł p. Jana Pawlikowskiego — pracownika fabryki obrabiarek. Projekt ten prowadzi do poważnych, bo sięgających sumy ponad milion złotych oszczędności, zmniejszając czas obróbki metalu, przez podzielenie korpusu frezarki uniwersalnej na dwie części.

Manewry północne Anglosasów

Rola, jaką odegrała Norwegia w drugiej wojnie światowej, stając się obiektem agresji niemieckiej, nie daje spokoju Anglosasom. Tym razem oni chcieliby zająć miejsce Niemców w fiordach norweskich i budować bazy wojenne.

Wiadomości prasowe o zamiarze Norwegii przystąpienia do paktu atlantyckiego nie są bezpodstawne. Prawie od roku jesteśmy świadkami zabiegów Anglii i Ameryki o pozyskanie Norwegii dla planów agresywnych i wciągnięcia przez ten kraj pozostałych państw skandynawskich do zachodniego bloku wojennego. Skandynawia ma stać się północnym skrzydłem antydemokratycznego frontu w Europie. Jak pisała niedawno „Svenska Dagbladet”, która wzięła na siebie rolę amerykańskiego agenta. Skandynawia potrzebna jest burzycielom pokoju „dla obrony tych wrót” poprzez które może nastąpić pomocnicza akcja od strony zachodu”. Kola rządzące w Norwegii, gdzie wpływ kapitału anglo-amerykańskiego po wojnie daje się szczególnie silnie odczuwać, skłonne są przyłączyć się do bloku zachodniego.

Pismo norweskie „Frieheten”, omawiając politykę zagraniczną min. Lange, pisało niedawno, że „Lange w imieniu Norwegii zobowiązał się wprowadzić w życie angielski punkt widzenia”. O ile praca norweska zachowuje powściągliwość w ocenie wypadków międzynarodowych a zwłaszcza co do stanowiska Norwegii, bardziej otwarte są wypowiedzi prasy szwedzkiej. Organ głośnego koncernu Kreugera „Westernslands Allehand” donosi, że „współpraca militarna

państw skandynawskich z Zachodem obliczona jest na trzy etapy: początkowo współpraca wojskowa tylko z Norwegią następnie współpraca polityczna z Danią i wreszcie przyłączenie się obydwu krajów do paktu atlantyckiego”. Równocześnie z nacjonalistycznym naciskiem na Norwegię i Danię trwa nacisk na Szwecję. „Stany Zjednoczone i Anglia — pisze duńska gazeta „Kebenhaven”, wywierają nacisk na Szwecję aby przyłączyła się do systemu bloku zachodniego”. Rząd szwedzki zajmuje wobec tego „Bargo nacisku chwiejne stanowisko. Bardo wielu polityków szwedzkich chętnie chciałoby wciągnąć Szwecję w orbitę wpływu anglo-amerykańskich imperialistów, z którymi wiąże ich leżące interesy ekonomiczne i boją się przed wzrostem sił demokratycznych.

Nie należy zapominać, że Szwecja, podpisując „dwustronną umowę” z USA w sprawie planu Marshalla, związała się już z polityką Białego Domu. Równocześnie jednak szwedzkie koła rządowe muszą liczyć się z demokratyczną opinią społeczną, która ceni niepodległość swego kraju i nie chce stać się ślepym narzędziem zaoceanicznych ekspansjonistów.

Demarche rządu radzieckiego w Norwegii jest z jednej strony ostrzeżeniem dla awanturników politycznych, z drugiej zaś każe Szwecji przemyśleć jeszcze raz swoją pozycję na półwyspie skandynawskim. Wystąpienie ZSRR zawsze znajdzie pozytywną ocenę i żywy odzew wśród wszystkich pokoi młodych narodów jako ważny krok w obronie demokracji i pokoju. (hb)

Organizatorzy bestialskiego odwetu

za tzw. „krwawą niedzielę”

oczekują na rozprawę w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP). Przygotowania do wielkiego procesu przeciwko hitlerowskim zbrodniarzom wojennym, generałowi SS Richardowi Hildebrandtowi i b. prezydentowi policji Maxowi Hensemu, którzy staną przed Najwyższym Trybunałem Narodowym na rozprawie w Bydgoszczy, zostały zakończone.

Max Hense, który znajduje się w więzieniu w Bydgoszczy, otrzymał już akt oskarżenia. Równocześnie prokuratura Sądu Apelacyjnego w Gdańsku doręczyła akt oskarżenia przebywającemu w tamtejszym więzieniu Hildebrandtowi. Akt oskarżenia obejmuje 67 stron maszynopisu i sporządzony jest w językach polskim i niemieckim.

Richard Hildebrandt oskarżony jest o to, iż w czasie od 1 września 1939 roku do maja 1943 roku brał w Gdańsku udział w stopniu SS-obergruppenfuhrera w masowych zabójstwach, aresztowaniach, deportacjach i wysiedleniach polskiej ludności cywilnej. Poza tym

Hildebrandt oskarżony jest o przyniesienie wywołanie dzieci polskich do Rzeszy i o wynaradawianie Polaków przez zmuszanie ich do wpisywania się na „Volkliste”.

Maxowi Hense akt oskarżenia zarzeka, iż objawiający z polecenia Himmlera urząd prezydenta policji miasta Bydgoszczy, brał udział w masowych zabójstwach ludności cywilnej w Bydgoszczy i okolicach oraz że kierował odwetem za tzw. „krwawą niedzielę”.

Weryfikacja obywatelska

artystów-plastyków

Związek Zaw. Polskich Artystów Plastyków powołał Komisję Weryfikacyjną, która ma na celu ustalenie postawy wszystkich członków Związku, podczas okupacji w latach 1939—1945 r. jako Polaków i ob. Państwa Polskiego.

Weryfikacja odbędzie się w porządku alfabetycznym. Zgłoszenie ewentualnych zarzutów w stosunku do poszczególnych członków, Komisja Weryfikacyjna przyjmie w terminie od dnia 8 bm.

Adres Komisji Weryfikacyjnej ZZZPAP Okr. Poznańskiego Poznań, ul. Wyspiańskiego 12 m. 11. Godziny urzędowania do dnia 15 bm. we wtorki i piątki od godz. 16 min 30. do 17 min. 30.

Kobiety

na stanowiskach majstrów

WROCLAW (PAP). Dwie prądkie Państw. Zakł. Przem. Lniarskiego w Głuszcach: Wanda Ciupałowa i Henryka Męka po przejściu 2-miesięcznego przeszkolenia, objęły stanowiska majstrów w okręcalni i przedalni tych zakładów.

Weryfikacja odbędzie się w porządku alfabetycznym. Zgłoszenie ewentualnych zarzutów w stosunku do poszczególnych członków, Komisja Weryfikacyjna przyjmie w terminie od dnia 8 bm.

Adres Komisji Weryfikacyjnej ZZZPAP Okr. Poznańskiego Poznań, ul. Wyspiańskiego 12 m. 11. Godziny urzędowania do dnia 15 bm. we wtorki i piątki od godz. 16 min 30. do 17 min. 30.

ZSRR obniżył sumę

zadłużeń Bułgarii

SOFIA (PAP). W Sofii podpisano protokoły między ZSRR a Bułgarią, na mocy których znacznie zmniejszono zadłużenie Bułgarii wobec Związku Radzieckiego.

Pierwszy protokół obniża sumę zadłużeń Bułgarii z 9 milionów dolarów do 4,5 miliona dolarów. Drugi protokół zmniejsza do połowy majątek niemiecki na terenie Bułgarii, który przeszedł na własność ZSRR. Zamiast 576 milionów lewów bułg., zadłużenie bułgarii z tego tytułu wynosi obecnie tylko 288 milionów lewów. Sumę tę Związek Radziecki zobowiązał się wykorzystać na terenie Bułgarii. Trzeci protokół reguluje sprawę wkładów niemieckich w instytucjach ubezpieczeniowych bułgarskich — również na korzyść Bułgarii.

Jednocześnie uregulowano szereg innych spraw związanych z działalnością radzieckich przedsiębiorstw na terenie Bułgarii.

Unia Niemiecka

(Od własnego korespondenta API)

Berlin, w styczniu

W drugiej połowie stycznia br. odbył się w Brunświku zjazd 64 polityków niemieckich, z różnych środowisk politycznych się wywodzących, w większości jednak, mimo pełnej liczby pół szachownicy, raczej z pół czarnych niż białych. Po trzydniowych naradach zebrani postanowili powołać do życia ogólną (zachodnio)-niemiecką organizację polityczną pod nazwą „Deutsche Union”. W deklaracji ze szczególnym naciskiem podkreślono, że Unia nie jest nową partią lecz ponadpartijnym, bezdoktrynowym ruchem, mającym jednocześnie Niemców, bez względu na ich przynależność partyjną w celu uaktywnienia życia politycznego, upowszechniania idei demokratycznych w masach ludowych, rozszerzenia idei współpracy (zachodnio) europejskiej oraz w celu zwalczania wszelkiego rodzaju radykalizmu.

W strukturze swej Unia Niemiecka przypomina budząco „Rassemblement du Peuple Français” gen. de Gaulle'a. Nie ulega żadnej wątpliwości, że i ideowo te dwa „jednoczytelne” ruchy są sobie bardzo bliskie. Słabość Niemieckiej Unii polega tylko na braku niemieckiego de Gaulle'a.

Postarano się jednak o namiastkę. Oto przewodniczącym D. Union został wybrany człowiek, o głośnym nazwisku w Niemczech i świecie — Stauffenberg. 20 lipca 1944 roku jednoręka i jednooki pułkownik Stauffenberg dokonał zamachu bombowego na Hitlera. Hitler, jak

Nowe radzieckie tkaniny jedwabne

W roku 1948 radziecki przemysł jedwabniczy znacznie zwiększył produkcję tkanin, wypełniając swój program roczny już w dniu 17 grudnia. Do tego czasu wyprodukowano o 21 procent więcej towarów jedwabnych, niż w ciągu całego poprzedniego roku.

Zwiększając produkcję tkanin jedwabnych starano się jednocześnie o urozmaicenie produkcji przez wprowadzenie nowych gatunków tkanin, nowych wzorów i barw. Z tkanin nowych, nie wytwarzanych przed wojną, należy wymienić m. in. „sponge” w kratkę. Produkcja tej pięknej tkaniny, wyróżnionej na wystawach i znajdującej wielu nabywców — zwiększa się coraz bardziej. Poza tym przedsiębiorstwa radzieckie zwiększają produkcję i drugiej nowości, cieszącej się wielkim powodzeniem — koronkowej crepe-georgette, o bardzo skomplikowanym, subtelnym wzorze.

Kombinat im. Szczerbakowa przygotowuje się obecnie do masowej produkcji tkaniny ze skręconego włókna, przy czym farbują się nie tkaninę, lecz przędzę. Dzięki temu można produkować materiały pasiaste, najrozmaitszych kolorów nie uciekając się do wytłaczania wzoru.

Rozpoczyna się też produkcja tkanin wiskozy z domieszką jedwabiu octowego, nadającego jedwabiom miękkość i elastyczność. Przy barwieniu tych tkanin osiąga się bardzo interesujący efekt. Tło zabarwia się, natomiast przątki pozostają białe, względnie mają inny odcień.

Zastosowanie nowej techniki oraz twórcza praca racjonalizatorów produkcji pozwoli w roku 1949 udoskonalić wykańczanie tkanin. Wprowadzenie metody fotograficznej na walcach drukarskich pozwoli drukować na tkaninach niezwykle subtelne wzory podobne do ręcznych, co da wspaniałe efekty kolorystyczne. W wykańczalni fabryki jedwabiu im. Swierdłowa montuje się już odpowiednie urządzenia fotograficzne.

wiadomo ocalał, natomiast pułk. Stauffenberg został tegoż dnia rozstrzelany i przeszedł do historii Niemiec, jako „bohater ruchu antyhitlerowskiego”. Hans Christoph Stauffenberg jest dalekim kuzynem pułkownika. W życiu politycznym nie odgrywał dotąd żadnej roli, wierny oficerskim tradycjom swej rodziny nie należał do żadnej partii. Powołany na przewodniczącego Unii Niemieckiej ma stanowić namiastkę de Gaulle'a w ramach niemieckich możliwości.

Doświadczenie polityczne w zarządzie Unii reprezentuje natomiast stary wyga partyjny z bawarskiej Chrześcijańskiej Demokratycznej Unii (CSU) August Haussleiter (wiceprzewodniczący CSU i przewodniczący „Junge Union”), oraz imiennik „zastępcy” Führera, Otto Hess, profesor „wolnego uniwersytetu” w zachodnim Berlinie, działacz socjaldemokratyczny. Sekretarzem generalnym Unii został ruchliwy dziennikarz z Turbingi, Günther Scholz.

„Unia pragnie jednocześnie przede wszystkim ludzi młodych w wieku 20 — 40 lat — oświadczył na konferencji prasowej 43-letni August Haussleiter. — Pragniemy, aby program nasz przejęły inne partie, abyśmy się stali ponadpartijnym jednoczącym ruchem”.

Ideowo Unia reprezentuje niewątpliwie wszystkie reakcyjne koła zachodnio-niemieckie, którym marzy się „demokracja” tego typu, jaki wytworzyłby zamachowcy 20 lipca 1944 roku, a więc kapitalistyczno-liberalistyczna republika z silną władzą państwową, zorientowaną antywschodnio a jednoczącą Europę „od zachodu”. Jednym z istotnych elementów tej „demokratycznej” gry winny być wybory, oparte nie o system proporcjonalny, lecz o tzw. system „większościowy”. Od dwu lat istnieje już w Niemczech aktywna bardzo intelektualna grupa zwolenników tego właśnie systemu wyborczego (Dolf Sternberger, wydawca „Die Wandlung” przewodni temu ruchowi, noszącemu nazwę „Deutsche Wählergesellschaft”). System ten, stosowany dotąd w pełni w strefie brytyjskiej, zapewnia silnym partiom zwycięstwo bezwzględne. Decyduje bowiem nie ogólna ilość głosów, lecz ilość głosów w każdym poszczególnym najmniejszym okręgu. Oto, jak wyglądały wybory w strefie brytyjskiej przeprowadzone według tego systemu 16. 10. 1946 roku:

Największą ilość głosów zdobyła wówczas SPD (socjaldemokraci), bo 11 179 000, drugie z kolei miejsce w ilości głosów otrzymała partia CDU (chrześcijański demokraci), mianowicie 11 029 000, trzecie KPD (komuniści) — 2 413 000, czwarte FDP (liberali) — 1 988 000, piąte NLP (dolnosaksońska partia mieszczańska) — 1 413 000, szóste wreszcie Centrum (katolicy) — 1 138 000. Tymczasem podział mandatów dokonany według nowego systemu spowodował taką kolejność: pierwsze CDU — 3 586 mandatów, drugie SPD — 2 847, trzecie NLP — 642, czwarte FDP — 320, piąte Centrum — 211, szóste KPD — 147 mandatów. To znaczy, mówiąc jeszcze prościej, iż dla uzyskania jednego mandatu partia CDU potrzebowała 3 000 głosów, SPD — 4 000, Centrum — 5 000 a KPD — aż 16 000!

Unia Niemiecka, która nie jest partią, a zatem w wyborach udziału brać nie będzie, jako jeden ze swych punktów programowych postawiła właśnie dążenie do wprowadzenia powyższego systemu wyborczego w całości Niemczech zachodnich. Z drugiej strony wiadomo, że system ten popierany jest przez Anglosasów. O cóż więc tu naprawdę chodzi? O rzecz bardzo prostą: o wprowadzenie w nowym „państwie” zachodnio-niemieckim systemu dwupartyjnego na wzór anglosaski. Chrześcijański demokraci i socjaldemokraci, dwa bardzo mieszczańskie stronnictwa, mają być podstawą łańca wewnętrznego. Unia Niemiecka natomiast ma w pierwszej fazie pomóc w tej wewnętrznej rozgrywce, a jednocześnie przygotować na przyszłość wspólną politykę zagraniczną, oczywiście „zachodnio-europejską”, no i „antywschodnią”. Stąd ta „ponadpartijność” i „bezdoktrynowość” Unii. Unia, w której wpływy chrześci-

jańskie ścierają się z wpływami socjaldemokracji, ma być jednocześnie schronem dla masy bezpartyjnych, którym nie odpowiada ani CDU, ani SPD, a którzy mogliby znaleźć się w szeregach innych partii. Szczególnie niebezpieczne są tu roczniki od 20 do 40 lat, których jedyną tradycją polityczną jest tradycja hitlerowska.

W wyborach w roku 1946 w Niemczech zachodnich wysunęły się na pierwsze miejsce dwa stronnictwa i chrześcijańskie i socjaldemokratyczne. W ciągu trzech minionych lat oba te stronnictwa zdały egzamin przed zachodnimi okupantami, prowadząc politykę zgodną z interesami anglosaskimi. Ciężkie warunki materialne mas pracujących w Niemczech zachodnich grożą zradkalizowaniem mas i mogłyby spowodować przy następnym wyborach przesunięcie wpływów z partii rządzących na partie o bardziej radykalnym programie. Aby do tego nie dopuścić, władze okupacyjne popierają ze wszystkich sił stronnictwo chrześcijańskie i socjaldemokratyczne. Jednocześnie wszystkie koła niemieckie zainteresowane w utrzymaniu obecnej równowagi sił montują różnego typu akcje, zmierzające do stworzenia w „państwie” zachodnio-niemieckim „systemu wzorowanego na Anglii i Ameryce”.

Na tym tle zrozumiałe jest powstanie Unii Niemieckiej i jej program walki o nową ordynację wyborczą, walki o współpracę zachodnio-europejską i walki „z wszelkiego rodzaju radykalizmem”.

Czy założonej w Brunświku Unii uda się odegrać rolę, jaką sobie wyznaczyła (czy jej wyznaczono), pokaże przyszłość. Sądzę jednak, że wiedzieć o istnieniu „Deutsche Union” warto i warto zwracać uwagę na jej dalszy rozwój.

EDMUND OSMAŃCZYK

Należy wykorzystać wszystkie możliwości podniesienia produkcji mięsnej

Zainicjowana ostatnio przez Rząd batalia o podniesienie produkcji hodowlanej, zwłaszcza trzody chlewnej; wprowadzenie z dniem 1 lutego br. obniżonych cen za żywiec oraz premii dla hodowców w postaci dodatkowych ulg i obniżek w podatku gruntowym, dalej szeroko zakrojona akcja kontraktowania trzody — zachęca wszystkich rolników, jak również majątki państwowe do intensywnego powiększania pogłowia trzody.

Wiemy, że są jeszcze inne możliwości rozszerzenia tej hodowli, możliwości racjonalnego wykorzystania odpadków — jako doskonałej karmy dla świń np. w młeczarniach, stółkach itp. zakładach. Wspomniane możliwości nie są na naszym terenie w dostatecznej mierze wykorzystane. Wiele młeczarni w województwie poznańskim, mając dobre warunki do tuczu świń — zaniechało tej czynności, rzekomo z powodu nieopłacalności, a faktycznie wskutek kłopotów związanych z przygotowaniem paszy, wystaraniem się o ściółkę, jednym słowem z powodu „wygodnictwa” kierownictwa, którego chyba obecnie tolerować nie należy.

Dla ilustracji powyższych wywodów należy przytoczyć trzy konkretne przykłady z pow. jarocińskiego.

Młeczarnia w Kowalewie ma obszerną świniarnię, mogącą pomieścić przynajmniej 60—70 sztuk świń — tymczasem od roku stoi ona pustką. Ostatnią partię, bodajże 40 sztuk, sprzedała kierownictwo młeczarni z pewną ulgą, tak jakby mu wielki ciężar spadł z piersi. A przecież pomieszczenie jest, odpadki róż-

STALINGRAD

miasto - bohater w odbudowie

Kto widział Stalingrad dwa lata temu i dziś — staje zdumiony: nie poznał tego miasta, które jeszcze wczoraj było jedną wielką ruiną — opuszczonym pobojowiskiem. Dziś miasto to, tak niedawno w pewnych fragmentach dosłownie starte z powierzchni ziemi — nie tylko żyje, ale kwitnie: staje w nowej, piękniejszej, niż przed wojną, szacie.

Odbudowę miasta, jak dotychczas, można podzielić na dwa etapy: etap pierwszy, to od ukończenia działań wojennych do roku 1947 — okres usuwania gruzów i najpilniejszych robót konserwacyjnych przy pozostałych nie-



Zdobywając każdą ulicę, każdy dom Armia Radziecka zbliżała się do zwycięstwa. Na zdjęciu — przesuwanie się grupy szturmowej.

licznych gmachach, okres następny od roku 1947 do dziś — to etap planowej nie tylko kapitalnej odbudowy, ale i przebudowy miasta, przede wszystkim zaś jego centrum.

Prace rozpoczęto od zabudowy jednej z głównych ulic Stalingradu, ul. Saratowskiej, gdzie powstał już nie tylko szereg imponujących swym wyglądem pięknych gmachów mieszkalnych, ale

gdzie też rozplanowano zupełnie na nowo sieć ulic najstarszej części miasta. Tworzą one obecnie dogodną komunikację między tak ważnymi dla życia Stalingradu punktami jak: dworzec kolejowy, przystań rzeczna na Woldze i

wreszcie sam środek miasta. Przedłużenie ulicy Saratowskiej stwarza też piękną perspektywę na centralny plac Stalingradu — Plac Bohaterów Poległych na Polu Walki — prawdziwą jego ozdobę.

Zwraca też uwagę sam projekt zabudowania: domy, w miarę zbliżania się do placu piętrzą się, początkowo 3 do 4 pięter, coraz wyżej, tworząc przy tym potężne, czworokątne bloki, z dziedzińcami pełnymi zieleni.

Bardziej skoncentrowana zabudowa prowadzona jest także na ul. Lenina (również jedna z centralnych ulic miasta). Odtwarzany tu jest szereg domów dawnych, dzięki jednak odpowiedniemu przekomponowaniu fasad i częściowej nadbudowie osiąga się całość bardziej niż dotąd harmonijną i efektowną.

Niektóre nowowznoszone gmachy zasługują na szczególne wyróżnienie. Do takich należy z pewnością gmach Żegluga na Woldze, położony na jednej z najpiękniejszych ulic miasta (ul. Rabocze-Krestjanskaja). Przez odbudowę gmachu centralnego i dobudowę dwóch skrzydeł bocznych budowniczy (arch. Kurowski) osiągnął całość bardzo piękną, o bogatych formach plastycznych, stanowiącą mocny akcent w całości odbudowanej ulicy i ciekawy architektonicznie fragment dla patrzącego od strony Woiği.

Wielką wagę przy odbudowie miasta przywiązuje się do budowy szkół. Jeszcze w roku 1947, a więc w pierwszym roku planowanej odbudowy — 6 wielkich gmachów szkolnych kompletnie wykończonych otworilo swe podwoje. Rok ubiegły i bieżący jest okresem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb w tym względzie.

Jeśli chodzi o odbudowę innych części miasta — to jako zasadę przyjęto: stworzenie możliwie największej ilości mieszkań w najkrótszym czasie. Rosną, jak grzyby po deszczu, dobrze wyposażone, dwupiętrowe domy o 16 mieszkańach każdy. Domy takie powstają w najbardziej zniszczonych dzielnicach miasta takich np. jak dzielnica Fabryki Budowy Traktorów, dzielnica Barykad, Czerwonego Paździelnika itp., tworząc całe, pięknie skomponowane zespoły.

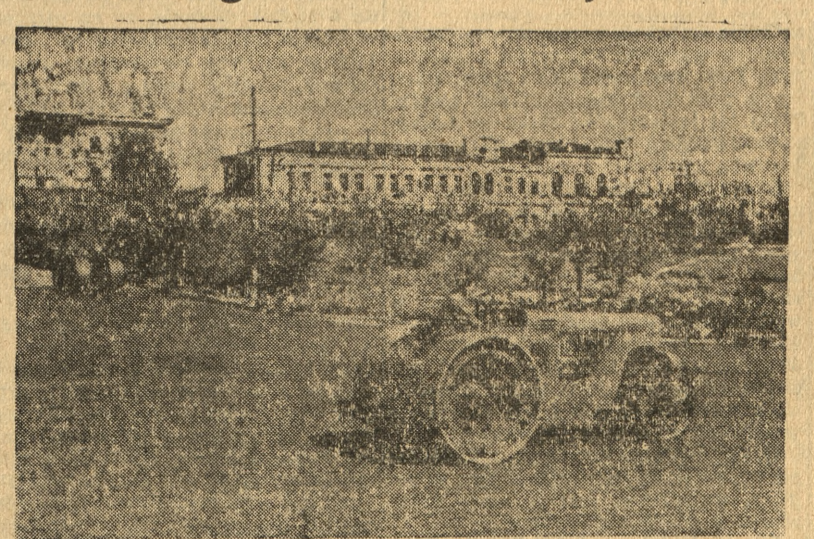
Potrząbany obrzydliwie. O odbudowę wola właśnie wszystko: domy i ulice, place, ogrody, wybrzeże Woiği, przedmieścia... Ale zrobiono już bardzo wiele. Między innymi i w dziedzinie ogrodów miejskich i parków publicznych. Tak np. ogród im. Karola Marksa, jeszcze niedawno stanowiący obraz ruiny i zniszczenia, dziś może być ozdobą każdego miasta.

A jeśli jedną z głównych trosk przy odbudowie jest myśl o dzieciach, a więc budowa gmachów szkolnych, tak i tu pamięta się przede wszystkim o potrzebach młodego pokolenia. Nie każde miasto europejskie pochlubić się może np. takim ogrodem, jak otwarty jeszcze w roku 1947 ogród dziecięcy w dzielnicy Stalinowskiej.

I jeszcze jedno, Stalingrad pamięta o godnym uczczeniu swych obrońców. Nie tylko nazwiska ich są nazwami ulic, czy placów: miasto stawia im pomniki na najpiękniejszych placach. Są to monumentalne budowle. Do takich np. należy odsłonięty w roku 1947 Pomnik Obrońców Stalingradu wzniesiony w dzielnicy Woroszyłowa. Na surowym, masywnym cokole, do którego zbliżamy się, idąc po szeregu stopni kamiennych, tkwi wysoki obelisk czworokątny, uwieńczony statua żołnierza. Właśnie może dzięki prostocie i surowej skromności swych form pomnik ten wywiera dziwnie silne wrażenie.

Maciej Gruszczyński

Stalingrad odbudowuje się



Na zdjęciu — asfaltowanie nadbrzeża. Wkrótce ta wielka magistrala nad Woiğą będzie zabudowana pięknymi domami. Fot. (2) Ag. Il. „API”

„O trwały pokój,
o demokrację ludową”

Organ Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych

Nowy I (tegoroczny) numer zawiera

Ciekawe artykuły polityczne jak np. „Wzrastają i krzepną siły demokracji i socjalizmu”! „Zjazd bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów)”. „Przyszłość kultury należy do socjalizmu” i wiele innych.

Już ukazał się w sprzedaży w kioskach „Czytelnika.”

d-386

Praca w świetlicy musi być wzorowa

W salach PRZZ w Inowrocławiu odbyło się posiedzenie kierowników świetlic przy miejscowych fabrykach i większych ośrodkach pracy. Podczas konferencji kierownicy zdali obszerny sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Insp. O. D. p. Słowik wygłosił referat, jak powinna wyglądać praca w świetlicy.

Również cały szereg fachowych wskazówek udzielił zebranym delegatowi z Torunia, zaś o repertuarze nadającym się do świetlicy — mówił p. Kurek, kier. Sekcji Teatralnej PRZZ w Inowrocławiu. (x)

Urzednicy starostwa obornickiego będą załatwiać sprawy w gromadach

W celu udogodnienia ludności wiejskiej, zamieszkującej najodleglejsze zakątki obornickiego powiatu, starosta powiatowy mgr B. Pleśniarski zarządził okresowe wyjazdy „ekipy urzędniczej” w teren.

Jednym z najbliższych takich wyjazdów, będzie wyjazd w dniu 3 lutego br. do gromady Potrzebno, gmina Murawna Goślina, gdzie ludność tej gromady i okolicznych wiosek będzie mogła załatwić sprawy na miejscu, zaoszczędzając sobie uciążliwej drogi i czasu celem udania się do starostwa.

Stolarze, fryzjerzy i malarze obradowali w Gnieźnie

Podobnie, jak we wszystkich zreorganizowanych cechach, odbyły się w ub. niedzielę zebrania informacyjne Cechów Stolarskiego i Fryzjerskiego w Gnieźnie. Pierwsze zebrał p. Cyryl Rościński, sprawy podatkowe przedstawił del. Urzędu Skarbowego p. Parliński, a nowelizację prawa przemysłowego omówił prezes Okr. Związku Cechów Sobański.

Odnośnie opłat na FGM zakomunikował kier. biura Okr. Związku Malinowski, że posiadacze zakładów, których powierzchnia użytkowa nie pozostaje w gospodarstwie uzasadnionym stosunku do dochodowości (kwestia ta dla zawodu stolarskiego jest szczególnie aktualna) mogą składać wnioski o ulgi do władzy czynszowej I. instancji.

Sprawę reorganizacji Cechu zareferował p. Śrama, po czym wskazano jeszcze na możliwość zaopatrzenia się w surowce w istniejącej w Gnieźnie spółdzielni stolarskiej.

Obradom Cechu Fryzjerskiego przewodniczył p. Kiebasiewicz. Po referacie p. Parlińskiego nt. nowego ustawodawstwa podatkowego i omówieniu kwestii prawa przemysłowego wysunięto postulat zmiany cennika. Wskazano także na brak narybku w zawodzie fryzjerskim.

Do komisji kalkulacyjnej wybrano pp. Kiebasiewicza, Klawittera i Piotrowskiego, a w skład komisji oświatowej weszli pp.: Klawitter, Piotrowski i Hoffmann z Gniezna oraz Paradowski z Mogilna i Kozłowski z Żnina.

Poza tym obradował w tych dniach Cech Malarzy pod przew. p. Granec-

Właściciel „Hanki” przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie odbyła się 26 ub. m. rozprawa przeciwko Józefowi Wysockiemu z Pleszewa, ul. Marszewska 4, właścicielowi Pleszewskiej Wytwórni Artykułów Spożywczych „Hanka”. Akt oskarżenia zarzucał mu, że jako właściciel powyższej wytwórni wyrabiał artykuły żywnościowe szkodliwe dla zdrowia, a mianowicie cukier wanilinowy zawierający kumarynę. Sąd opierając się na orzeczeniu biegłych, skazał Wysockiego na 5 tys. zł grzywny. (md)

W trosce o zdrowie mieszkańców wsi Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem

Zarząd Powiatowy Ch. T. P. Dz. w Ostrowie zorganizował Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem w Przybysławicach. Gromada ofiarowała obszerną

Pechowa „4”

Wiktoria Gruchalska z domu Andrzejczak z Karolewa, pow. Gostyń dostarczyła w dn. 15. 11. 48 — 56 kg jęczmienia do magazynu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Borku, pow. Gostyń. Na otrzymanym kwicie dostawy dopisała ona samowolnie cyfrę „4” pozorując w ten sposób dostawę 456 kg jęczmienia. Kasjer jednak fałszerstwo zauważył i żądanych pieniędzy Gruchalskiej nie wypłacił, a sprawę skierował na drogę sądową. Na skutek tego odbyła się przed Sądem Okr. w Ostrowie na sesji w Jarocinie rozprawa i Gruchalska skazana została na sześć miesięcy więzienia z zawieszaniem na dwa lata. (md)

Budownictwo mieszkalne

główną troską Zarządu Miejskiego w Inowrocławiu

Z obrad Miejskiej Rady Narodowej

W ub. piątek w sali Teatru Miejskiego, obradowała MRN Inowrocławia. Na wstępie obrad na członka Rady przyjęto p. Matuszewskiego, dalej dokonano wyboru nowego przewodniczącego MRN, którym został p. M. Czupryński, zaś jego zastępcą p. Wł. Danielski. Członkiem prezydium Rady — p. Matuszewski.

W dalszym ciągu obrad prezydent Michalak złożył sprawozdanie z osiągnięć Zarządu Miejskiego w ub. roku. Jak ze sprawozdania wynikało, Zarząd Miejski w miarę swoich możliwości dokonał najpotrzebniejszych inwestycji, m. in.: zostało wyremontowane i naprawione 22 nieruchomości własne, 14 domów opuszczonych i 17 poniemieckich kosztem 4,5 miliona zł. W dawnych koszarach artyleryjskich urządzono 56 mieszkań dla świata pracy kosztem 1700 000 zł. Również sume 6,5 miliona zł włożono w budowę szkoły przy ul. Dworcowej, która prawdopodobnie zostanie wykończona i oddana do użytku w roku bież. Jeśli chodzi o szkolnictwo, również pochłonęło poważne sumy pieniężne, szczególnie urządzenie szkół (2 miliony zł). Z ośrodków zdrowia skorzystało 8316 pa-

centów. Udzielono im 16 000 zabiegów, nie licząc szczepień dzieci itp. Aparatami Roentgena prześwietlono 3268 osób, przy czym stwierdzono gruźlicę u 1000 mieszkańców. Opieka Społ. udzieliła około 400 rodzinom najbied-

Rolnicy czarnkowscy

spłacili swe zobowiązania wobec Skarbu Państwa

Między wszystkimi wierzycielami i dłużnikami, wzajemny stosunek prawny nie jest najszybszy, co zdaje się być zupełnie zrozumiałe. Raty przeciętne w reguli płatne są w najmniej odpowiednich momentach, a wierzycielowi potrzebna jest gotówka najwcześniej wtedy, kiedy dłużnik prosi o prolongatę. Mimo to jednak, wzajemne zrozumienie potrzeb i kłopotów obu stron — Państwa i rolników — pozwala przeprowadzać na tutejszym terenie sprawy te bez większych targów, scysji i nieporozumień.

Zadłużenia wobec Funduszu Ziemi są różnego rodzaju. Z tytułu nadziału ziemi, spłaty za gospodarstwa poniemieckie, gospodarstwa rentowe, czynsze dzierżawne, za użytkowanie gospodarstw, parcel ornyczych, łąk, obwodów rybactw, raty skryptów dłużnych za inwentarze żywe, martwe itp. Pretensji więc jak widać jest dużo i trzeba nie lada wysiłku ze strony administracyjnych władz ziemskich, aby całą tą pracą kierować i prowadzić w ramach przepisów i formalności administracyjnych — a ze strony samego dłużnika aby pretensjom tym sprostać w terminach. Największy kłopot sprawiają jednej i drugiej stronie umowy dzierżawne zawierane za czas wsteczny (od 1945 roku) — i rozliczenie za użytkowanie gospodarstw, z rolnikami, którzy z różnych powodów nie sprawują już nad gospodarstwem zarządu.

Po objęciu kierownictwa spraw związanych z finansami rolnymi — przez inspektora Funduszu Ziemi — p. Prokopa rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Wysokość wpływów wzrastała z każdym miesiącem. Oto cyfry: w roku

niejszym zapomóg, w sumie od 500—1000 zł.

Dalsze sprawozdanie dotyczyło napraw nawierzchni chodników, skanalizowania ulic, inwestycji w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich itp.

Komunikaty i wolne głosy zakończyły obrady. (x)

1947 zawarto 312 umów dzierżawnych, w roku 1948 zawarto ich 943. W I. półroczu 1948 roku wpłacono tytułem dzierżaw za ziemię i rat za inwentarze żywe 1937 183 zł — podczas gdy w drugim półroczu wpłacono już 17 083 325 zł. Największe nasilenie wpłat było w miesiącu październiku i grudniu. Wydana ponad tysiąc zaświadczeń na sumę przeszło 20 milionów, zwalniających rolników płacących Funduszowi Ziemi — od wpłat na FOR. Ogólnie, przeciętne wpłaty na F. Z., łącznie z wpłatami dokonywanymi bezpośrednio przez rolników do Państw. Banku Rolnego wynoszą miesięcznie od 12 do 15 mil. zł.

Taka wysokość wpłat, stawia bledny na ogół powiat na jedno z pierwszych miejsc. Zasluga tego nie leży wyłącznie w sprawności pracy ziemskich czynników administracyjnych, lecz w pełnej zrozumienia, podstawie obywatelskiej tutejszych rolników płacących swe należności punktualnie i w terminach. (S.)

Szkoły RTPD

będą wychowywać młodzież w duchu moralności socjalistycznej

WARSZAWA (PAP). W trzecim dniu obrad konferencji nauczycieli RTPD uczestnicy wysłuchali referatu ob. Kuroczki o planowaniu pracy pedagogicznej w szkole. Następnie zabrał głos min. oświaty dr. Skrzyszewski.

Mówiąc o roli szkół RTPD — podkreślił on, że szkoły te powinny wychowywać młodzież w duchu moralności socjalistycznej i w tym duchu kształtować jej stosunek do pracy. Szkoły RTPD powinny być szkołami produkcyjnymi. Szkoły RTPD muszą być otwarte dla mas nauczycielskich i powinny swe doświadczenia udostępniać wszystkim pracownikom oświatowym.

Na zakończenie obrad przewodniczący ob. Kuroczko stwierdził, że prace konferencji stanowią pozytywny dorobek doskonalenia nauczycielstwa RTPD, które powinno się stać wzorem dla całego nauczycielstwa polskiego.

Nabrzeże wytrzymało ataki sztormów

GDAŃSK (PAP). Komisje techniczne GUM-u po obejrzeniu terenów małych portów i wybrzeża stwierdziły, że umocnienia brzegów morskich wytrzymały wszędzie napór fali powodziowej podczas ostatnich sztormów na Bałtyku.

GOSTYŃ

W sobotę dnia 29 stycznia odbyło się w sali Fredreum plenarne zebranie Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych i Bankowców. Referat nt. sprawozdania pokongresowego P.Z.P.R. wygłosił przedstawiciel Głównego Zarządu Bankowców p. Karol Sepel. Jak wyjaśniono w toku dyskusji, ma w najbliższym czasie nastąpić połączenie w jeden związek skarbowych, bankowców i pracowników Zakładu Ubezpieczeń.

W niedzielę dnia 6 lutego urzędują Tow. Kultury i Sztuki „Fredreum” w sali gimnazjalnej zebranie poświęcone Chopinowi. Referat o życiu i utworach Chopina wygłosi insp. Czytelniczka W. Dorożala z Poznania. Szereg utworów chopinowskich wykona p. Zofia Sicińska z Leszna. Wieczór zapowiada się bardzo ciekawie, toteż członkowie tego Towarzystwa na pewno gremialnie wezmą udział w tej pierwszej w naszym mieście imprezie poświęconej twórczości Chopina. Początek o godz. 19.30. Jak się dowiadujemy „Fredreum” w ciągu obecnego roku zamierza zorganizować jeszcze dalsze imprezy chopinowskie.

Strażacy

uratowali wieś od pożaru

22 ub. m. w Polskich Oleandrach pow. krotoszyński powstał pożar w zagrodzie Wiertlińskiego. W płomieniach stanęła chata kryta słomą. Z powodu silnego wiatru groziło niebezpieczeństwo przetrzepnięcia się pożaru na sąsiednie zabudowania także kryte strzechami. Dzielni strażacy nie tylko, że ochronili wieś od ognia, a nawet wynieśli z płonącej chaty wszystkie ruchomości. Odznaczyli się szczególnie: pp. Tadeusz Warzyński, Antoni Filipiak, Kazimierz Mielcarek, Stanisław Anders, Jan Paterak. (jp)

KRONIKA

LUTY

Czwartek Stołecz. wsch.: g. 7.32
Błądza, zachodzi: g. 16.42
Uniemysla, Księżyc wsch.: g. 9.28
zachodzi: g. 22.37

POZNAŃ

Repertuar teatrów

WIELKI — o godz. 19 „Eugeniusz Oniegin” Czajkowskiego; jutro balet „Od bajki do bajki”.

POLSKI — o godz. 19 „Przemysław II” Brandstaettera; jutro o godz. 17.30 „Pastorałka”.

NOWY — dziś i jutro — teatr nieczynny.

KOMEDIA MUZYCZNA — dziś o godz. 20 premiera „Ośma żona Sinobrodego”.

AKTORA I LALKI — o godz. 19 „Nadzieja”.

KAMERALNY ZESPÓŁ TPZ (teatr amatorski): o godz. 19.30 „Poglądy panny Jada”.

KINA

Apollo — „Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny” — godz. 16, 18, 20; Bałtyk — „Rosanna z 7 księżyców” — godz. 15.30, 18, 20.30; Muza — „Dragonwyk” — godz. 16, 18, 20; Rialto — „Dzieci ulicy” — godz. 16, 18, 20; Warta — „Kopciuszek” — godz. 16, 18 i 20; Warta — Program Aktualności nr 5 — o godz. 11, 12, 13 i 14.

GNIEZNO

Oddział Redakcji: ul. Sienkiewicza 28 — parter, pokój 6 — telefon 19-22; Administracja — parter, pokój 5.

Ogłoszenia płatne: Kolektura p. St. Galantowiczowej, ul. Mieczysława 37 — tel. 15-08.

Dziury lekarzy i aptek: Dzienny 2 bm. dr. Lazarowicz ul. Stalina 12, nocny 2 bm. dr. Szaikowski, ul. Dąbrowski 1. Nocny 3 bm. dr. Taczka, ul. Lecha 13. Apteka pod Orlem, ul. Farna 1.

Teatr Miejski: Dziś 2 bm. o godz. 19 — „Miało w dolinie” sztuka w 2 aktach J. B. Priestley’a.

Repertuar kin: Apollo — „Nikt nic nie wie” prod. czeskiej, Polonia — „Ostatni Mohikanin” prod. czeskiej.

Zasiłki dla rodzin po poległych. Komisja Kwalifikacyjna przy MRN przypomina, że termin składania podań o zasiłki dla osób, pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, którzy polegli w walce z okupantem, przedłużono do dnia 31 grudnia br.

Miejska Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem czynna jest od dnia 1 bm. we wtorek od godz. 8—11 i w piątki od 13—16.

Rozebrany w ub. niedzielę w Gnieźnie w ramach mistrzostw B-klasy mecz bokserki między KS ZKK Gniezno i KS ZKK Września zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Uwaga szachistów 6 bm. o godz. 15 w lokalu KS Surma (Dom Kupiecki) odbędzie się losowanie do kwalifikacyjnego turnieju. Zgłoszenia przyjmuje p. E. Starczewski (Zakład Fotogr. „Maryka” — ul. Chrobrego) wzgl. składać je można w piątek 4 bm. od godz. 19 w lokalu klubowym. Odbędzie się pokaz gry jednoczesnej (symultanna) przez mistrza Gniezna J. Bogdasa. Do zgłoszenia się są także zobowiązani członkowie „Surmy”.

Egzamin czeladniczy w zawodzie rymarskim zdali p. Fr. Budzyński z Ruchocinka i Florian Sylła z Gniezna.

Walne zebranie Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych — Koło w Gnieźnie odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 18 w sali magistratu.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20 m. 3, tel. 422. Z życia pracowników rolnych. Pod przewodnictwem delegata Powiatowej Rady Związków Zawodowych p. Jańczaka obradował w dniu 21 ub. m. Związek Zawodowy Pracowników Rolnych — Koło w Przybysławicach. Omówiono zagadnienia nowej umowy zbiorowej, jak również poruszono kilka problemów obchodzących warstwę robotniczą na wsi.

Rodział kaszki pszennej. Jak nas informuje Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia, ostatnio przydzielono do miasta naszego i powiatu ponad 2 tony kaszki pszennej, której brak dawał się odczuwać na tutejszym terenie. Kaszka pszenna została w części przydzielona dla Szpitala Powiatowego, Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Opieki Społecznej, Domu Starców, a większą część pozostawiono do dyspozycji Powiatowej Rady Związków Zawodowych dla rozdziału wśród rodzin, utrzymujących dzieci do jednego roku życia.

Współzawodnictwo pracy w cegielni przygodzickiej rozwija się pomyślnie i znajduje coraz więcej zwolenników wśród tamtejszych pracowników fizycznych. W dniu 28 ub. m. rozdano nagrody w postaci dyplomów i pieniędzy pracownikom pp. Józefowi Musze i Edmundowi Mydlarzowi za wykonanie pracy w 118% normy. W uroczystości wręczenia nagród brali udział przedstawiciele OKZZ i ZZB.

Ze sportu: Ostatnio sekcja Tenisa Stołowego ZKS „Budowlani” Ostrów rozegrała z niestowarzyszonymi spotkanie* towarzyskie — mistrzostwskie. Wynik spotkania: 5:4 dla „Budowlanych”. Skład ZKS „Budowlani” Gajewski, Tomczak, Nowak. (md)

Śnieg, błyskawice i grzmoty Niezwykła burza w Olsztynie

OLSZTYN (PAP). W dniu 21 bm. w godzinach popołudniowych przeszła nad Olsztynem gwałtowna burza śnieżna, połączona z grzmotami i błyskawicami. W czasie burzy piorun uderzył w wody Jeziora Łańskiego.

Dnia 31 stycznia 1949 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i dziadek, śp.

Andrzej Zgrabczyński

przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o godz. 11.30 z kaplicy emmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

żona, synowie, synowie i wnuki

Poznań, ul. Promienista 104

p1181



Dnia 1 lutego 1949 zmarł nagle w wieku 75 lat, śp.

ks. Stanisław Dolega-Kozierowski

proboszcz w Winnej Górze, kanonik honorowy kapituły metropolitalnej gnieźnieńskiej, profesor Uniwersytetu Poznańskiego, członek Akademii Umiejętności w Krakowie.

Eksportacja zwłok, nabożeństwo żałobne i pogrzeb w sobotę, 5 bm., o godz. 10 w Winnej Górze.

O modlitwę proszą

księży dekanatu miłosławskiego

2a-38

W dniu 30 stycznia 1949 zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, śp.

z Nowaków

Maria Wędrowiczowa

przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godz. 10.30 z kaplicy emmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 5 bm., o godz. 7 w kościele św. Marcina.

W głębokim smutku pogrążeni mąż, córka, zięć i wnuczki

Poznań, Ogrodowa 2 m. 9

2615

Dnia 31 stycznia 1949 zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

Stanisław Targowski

przeżywszy lat 40.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w piątek, 4 bm., o godz. 11.10 z kaplicy emmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Półwiejska 33 m. 12

2635

Dnia 31 stycznia 1949 r. zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza córka, śp.

Janeczka Rybarczyk

przeżywszy lat 5.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 lutego, o godz. 10.50 z kaplicy emmentarnej na Górczynie.

W ogromnym smutku pogrążeni rodzice i rodzeństwo

Poznań, ul. Jasnogórska 21

2640

PERLONY

Pani NA POCZEKANIU będą znów nowe po podniesieniu OCZEK nieskazitelny systemem parkim; również cerujemy pończochy, skarpetki i odzież. — Wykonujemy eleganckie, nowe kombinezony do koszul męskich. Wytworziliśmy świeżymi krawaty. Naprawa bielizny. Przyjmujemy zlecenia na prace z włóczki. p1106

F-ma „RENOVA“ Poznań, Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo)

OGŁOSZENIA DROBNE

Biurowe ogłoszenia w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

P. K. O. V-4499

potrzebny zaraz księgowy-likwidator z długoletnią praktyką biurową. Uposażeniem wg VI grupy uposażenia dla pracowników państwowych, zatrudnionych w przemyśle. Państwowa Cegielnia Parowa w Drawinach, pow. Strzelce Kr. p-ta Krzyż Wlkp. 1a-315

Szkoła Kosmetyczna — Filia Krakowskiej Szkoły Kosmetycznej w Poznaniu, jednorodzinna szkoła zawodowa. Wpisy codziennie: Walki Młodych 28, początek kursu 14. 2. br. p954

Tańców nowoczesnych wyczuca Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 2477

10 elektryków kwalifikowanych 1 technika elektr. przyjmie natychmiast Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Wydział Elektryczny, Poznań ul. Szamarzewskiego 11 2a-25

Pomocnicza domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Wały Leszczyńskiego 3. p1163

Sekretarz(ka) potrzebny zaraz do prowadzenia ksiąg internatu na Ziemi Lubuskiej. Warunki dobre. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 164. F263

Palacz znający roboty ślusarskie i instalatorskie, potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „1.891”. p1031

Dziewczyna przychodnia, czysta, uczciwa, potrzebna. Zgłoszenia: św. Marcina 74, I ptr., lewo. p1157

Zawijaczki, tylko kwalifikowane, potrzebne zaraz. Spółdzielnia Pszczelnicza, Kościelna 9. p1169

Mechanik znający się na elektrykach i obsłudze maszyn potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajczaka 7, pod „1.892”. p1032

Pomoc domowa z gotowaniem na stałe (własny pokój) potrzebna zaraz. Referencje wymagane. — Król. Jadwigi 3a, m. 17. p1156

Szuka posady Piekarczyk poszukuje posady, posiada kilkuletnią praktykę. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 162. F261

Referent planowania i statystyki szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 171. F269

Wychowawczyni (język francuski) poszukuje posady. Świadectwa, referencje. Oferty Głos Wielkopolski nr 2608.

Sekretarka maszynistka szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 172. F270

Nauka Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Kursy Handlowe Smółki, Poznań, Wawrzyniaka 33. p539

Kursy pisania na maszynie śiępą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62 Dla zamiejscowych kursy listowne. p1083

potrzebny zaraz księgowy-likwidator z długoletnią praktyką biurową. Uposażeniem wg VI grupy uposażenia dla pracowników państwowych, zatrudnionych w przemyśle. Państwowa Cegielnia Parowa w Drawinach, pow. Strzelce Kr. p-ta Krzyż Wlkp. 1a-315

Szkoła Kosmetyczna — Filia Krakowskiej Szkoły Kosmetycznej w Poznaniu, jednorodzinna szkoła zawodowa. Wpisy codziennie: Walki Młodych 28, początek kursu 14. 2. br. p954

Tańców nowoczesnych wyczuca Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 2477

10 elektryków kwalifikowanych 1 technika elektr. przyjmie natychmiast Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Wydział Elektryczny, Poznań ul. Szamarzewskiego 11 2a-25

Pomocnicza domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Wały Leszczyńskiego 3. p1163

Sekretarz(ka) potrzebny zaraz do prowadzenia ksiąg internatu na Ziemi Lubuskiej. Warunki dobre. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 164. F263

Palacz znający roboty ślusarskie i instalatorskie, potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Poznań, Ratajczaka 7 pod „1.891”. p1031

Dziewczyna przychodnia, czysta, uczciwa, potrzebna. Zgłoszenia: św. Marcina 74, I ptr., lewo. p1157

Zawijaczki, tylko kwalifikowane, potrzebne zaraz. Spółdzielnia Pszczelnicza, Kościelna 9. p1169

Mechanik znający się na elektrykach i obsłudze maszyn potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR”, Ratajczaka 7, pod „1.892”. p1032

Pomoc domowa z gotowaniem na stałe (własny pokój) potrzebna zaraz. Referencje wymagane. — Król. Jadwigi 3a, m. 17. p1156

Szuka posady Piekarczyk poszukuje posady, posiada kilkuletnią praktykę. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 162. F261

Referent planowania i statystyki szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 171. F269

Wychowawczyni (język francuski) poszukuje posady. Świadectwa, referencje. Oferty Głos Wielkopolski nr 2608.

Sekretarka maszynistka szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 172. F270

Nauka Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Kursy Handlowe Smółki, Poznań, Wawrzyniaka 33. p539

Kursy pisania na maszynie śiępą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62 Dla zamiejscowych kursy listowne. p1083

Futro męskie tanio — Adres wskaże Par, Ratajczaka 7, pod 2.42. p1189

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż, kupno. Komis „Lamus”, Sieroca 5/6. p1111

Fortepiany, pianina kupuje, sprzedaje, zamienia Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p1007

Dom wypalony z wolnym placem narożnikowym sprzeda — właściciel. Oferty Głos Wielkopolski nr 2554.

Poszukuje się rutynowanych księgowych bilansistów oraz samodzielnych księgowych znających gruntownie księgowość przebitkową, prowadzoną w instytucjach państwowych. Zgłoszenia z dołączeniem życiorysu i odpisu świadectwa należy kierować do Działu Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Finansów ul. Wolności 14. 1a-321

Tańców narodowych, nowoczesnych (step, boogie-woogie, samba) wyczuca M. Szczurek, Zeylanda 2. p1126

Kursy pisania maszyną metodą 10-palcową, Ratajczaka 36 — tel. 504-70. p1146

Przygotowanie do matury eksternistycznej kilkulimiesięczne. Zgłoszenia: Limanowskiego 25, m. 8. 2633

Kartoteki różne, meble biurowe, potrzebne zaraz. Spółdzielnia Pszczelnicza, Kościelna 9. p1169

Materiał wyścielany, sółka metalowa wykonuje „Rekor-da”, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1018

Linoleum, ceraty, chodniki, kocy, dywany, szpagat. Pertek, ul. Kraszewskiego 17. 1a-168

Waga dziecięca sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 2623.

Boby (nutrie) na sprzedaż. Kwintkiewicz, Szczepowice, powiat Kościan. F266

Radio uniwersalne, 3-zakreso- we sprzedam. Plac Bernardyński 4, m. 19. c429

Ślubne suknie 5 tysięcy, ubrania męskie. Wierzbicie 17, m. 12. 2636

Sprzedam samochód marki „Peugeot”, 2-tonowy, na chodzie z motorem zapasowym. Zgłoszenia: „Wulka”, Poznań, Wały Warneńczyka, przy forcie (Grollmana), tel. 98-65. c433

Sienniki, ceraty, chodniki, kocy, dywany, liny. — Pertek, ul. Kraszewskiego 17. 2a-30

Kamienie, wille, parcele, wypalone obiekty, sprzedam ko- rzystnie „Lokata”, Mickiewicza 18, m. 5. p1191

Sprzedam okazynie Opel-Blitz 3,5 t. jak nowy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.50. p1196

13 morgów ziemi ogrodowej w Naramowicach z powodu choroby sprzedam lub wdzierżawie. Wiadomość: Administracja, Szamarzewskiego 11, m. 10, godz. 18-20. p1201

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Kilkanascie morgów w Krzyżownikach kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 2617.

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Wille wylączona przy Operze lub dzielnicy willowej z wolnym mieszkaniem za każdą cenę kupię. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 2.28. p1180

Jubilat mówi:

„Co miesiąc — para zelówek”

— Świeży „Przekrój”, „Żołnierz Polski”, „Przyjaciółka”. Co dla szanownego pana? „Problemy”? Proszę bardzo.

Z grubej paki gazet dłoń sprzedawcy wyszukuje żądane czasopismo. Gość płaci, roznościel gazet przechodzi do innego stolika kawiarni. I tam znów oferuje „Kobietę”, „Modę” lub „Odrodzenie”.
Od 7 rana do 9 wieczór odbywa swą zawodową wędrówkę po uli-



cach i kawiarniach Poznania — jubilat wśród roznościel gazet p. Ignacy Jarecki. Od 25 lat widzą go mieszkańcy miasta, jak drobnym, szybkim kroczkiem przemierza ulice, lokale i biura z torbą wyladowaną po brzegi świeżą prasą.

— Czy dużo pan sprzedaje gazet w ciągu dnia? — zapytujemy pana Ignacego.

— Owszem, dziękuję. Z samych wydawnictw „Czytelnika” — około 300 gazet dziennie. Do tego dochodzą jeszcze oczywiście inne pisma i tygodniki.

— Jakie czasopisma „Idą” u pana najlepiej?

— „Moda i Życie Praktyczne”, „Przekrój”, „Żołnierz Polski”, „Przyjaciółka” i „Problemy”.

— Czy pan wyżycie ze swej pracy?

— Jakoś daję sobie radę. A mam jeszcze na utrzymaniu rodziców, z którymi wspólnie mieszkam przy ul. Rybaki 7, m. 23.

P. Jarecki, który od 1 lutego 1924 r. roznosi w Poznaniu gazety, rzadko opuszcza „swoje” miasto. Jedyne w okresie letnim wybiera się czasem do Puszczykowa i Puszczykówka, by sprzedać trochę „towaru” letnikom.

Praca roznościela gazet nie jest łatwa. Wymaga ona przede wszystkim pozostawiania na nogach przez cały dzień.

— Co miesiąc potrzebuję parę nowych zelówek — oświadcza z uśmiechem jubilat — ale pracę swą lubię i znajduję w niej dużo zadowolenia. Gdyby jeszcze niektórzy moi klienci odnosili się do mnie z większą grzecznością i życzliwością, to już by mi niczego w życiu nie brakowało...

Kończąc naszą rozmowę z sympatycznym jubilatem, życzymy mu dalszego powodzenia oraz doczekania się w przyszłości... 50-lecia pracy w ulubionym zawodzie. j. m.

Karolina żyje...

„Jak kobieta osiąga dziś pełnię życia”?

„Moda i Życie Praktyczne”

nr 4

d.387

Mostem przez Dniepr

Pociąg zwalnia. Stukot kół staje się cichszy, bardziej równy. W takiej chwili każdy z nas spojrzy w okno wagonu...

Pod nami, w dole — most. Śmiały skok myśli ludzkiej od brzegu do brzegu, ponad olbrzymią rzeką, niosącą pianę swych wód. Ileż myśli śmiałej, ileż wiedzy technicznej trzeba było, by wykonać to, co z daleka widnieje, jak ażur czarnej koronki na tle błękitu nieba.

Inżynierowie rosyjscy już z dawnych lat przodowali w budowie mostów. W roku 1776 Iwan Kulibin stosuje sklepienia łuków, jako punkty oporu mostów o dużej przelotności, naśladowane przez inżynierów francuskich; inżynier rosyjski Zurawski jest jednym z pionierów w tej dziedzinie wiedzy technicznej.

Mosty na Dnieprze były dumą Rosji i Związku Radzieckiego. Zostały przez hitlerowców zniszczone. Legły one w korycie rzeki, jak 13 tysięcy innych mostów kolejowych wysadzonych w powietrze. Dziś inżynierowie radzieccy wznoszą je z powrotem.

Do wnętrza kesonu można zajrzeć. Jest to skrzynia wysokości 2 metrów o powierzchni dużego pokoju. Inżynier Mołokanow udziela objaśnień:

— Na każdy zniszczony filar mostu opuszczamy taki keson, wprost na gruz, jak hełm szturmowy. Jesteśmy już poniżej poziomu rzeki. Powietrze ścięśnione do dwóch atmosfer powstrzymuje napór wody. Stopniowo usuwamy gruzowisko zrujnowanego filaru, podczas gdy keson nasz opuszcza się coraz niżej. Ale w tym samym czasie nad sufitem kesonu powstaje już trzon naszego filara, a pod ciężarem tego betonowego słupa ściany kesonu wrzynają się coraz bardziej w dno rzeki. I gdy tylko dobierzemy się do tego, co ocalało z podstawy zniszczonego przez wroga dawnego filara — stop! „Pokój”, w którym siedzimy — wypełnimy betonową masą rurą, przez którą tu włączymy również. Sprawa, jak widzimy prosta — kończy śmiejąc się inżynier.

Czy wiecie, jak szybko idzie ta robota? Oto przy budowie mostu pod Darnicą nad Dnieprem, opuszczenie kesonów 5 metrów 72 centymetrów trwało zaledwie jedną dobę. Jest to w pracy tego rodzaju rekord światowy!

Nad rzeką dźwigi, żorawie, cała armia przyrządów. Oto, co przede wszystkim rzuca się w oczy temu, kto patrzy na budowę mostu. Zadnych drewnianych „robot pomocniczych”, zupełny brak zwykłego przy takich pracach mrowiska ludzkiego cieśli, tragarzy „kozami” na plecach, kopaczy. Całą ciężką, „czarną” robotę wykonują tu maszyny. Piasek, gruz, cement, wszystko idzie gdzie potrzeba, na taśmie transporterów.

Grzmia jak wściekłe betoniarki, szare ciasto betonu wlewa się wprost do wielkich kublów i kuby te, chwyciwszy się w powietrze, wędrują w górę, potem zmieniają kąt nachylenia i tafiają dokładnie w miejsce, gdzie są potrzebne. Siedmiotonowe wózki ciężarowe z ładunkiem betonu przetrwają armatury żelaznej, desek, skrzynki z gwoździem stają, jak na zawołanie, w pożądanym miejscu, wprost u nóg ludzi zajętych przy budowie. Pływające żorawie wbijają w dno drewniane pale, wyciągają z dna złom żelaza i stali, wszystko co pozostało po starych mostach i co w danym miejscu jest zbędne.

— Ten, kto potrafi zbudować taki most — mówi inżynier Preobrażenskiej — może budować co chce!

Most waży dwadzieścia tysięcy ton. Dawniej przy budowie trzy razy mniejszych łuków, trzeba było zabudowywać całą rzekę lasem rusztowań, pomościów, wież, krążyn. Całe góry drzewa, cała armia cieśli. Dzisiaj wszystko to jest zbędne. Dziś całą pracę można by porównać z układaniem mozaiki. Jak artysta, który z różnokolorowych kamieni układa swój rysunek, tak ze stalowych trójkątów, rombów i trapezów, montuje się krążyny, na których następuje betonowanie łuków. Skoro konstrukcja zaschnie — rozbiera się wszystko i składa na nowo w następnym przepuszczeniu mostu, pod nowe prześło. Ta metoda ogromnie przyspiesza tempo pracy i daje poważne oszczędności.

Mosty przez Dniepr. Górą pomkną pociągi kolejowe, dołem samochody. Jeden z mostów jest już niemal gotowy. Oto jego podjazdy oblicowane warstwą

białego kamienia, wsparte na osmiokątnych kolumnach. Oto nowe filary w szacie z szarego granitu, połyskujące w słońcu.

Niedługo zakończone zostanie układanie nawierzchni i przez most, silniejszy i piękniejszy, niż dawny, popłynie od brzegu do brzegu wiecznie śpiesząca się, pracowita rzeka ludzka!
(„Ogoniok” Nr 1 — 1949 r.)

Nowa powieść „Głos Wielkopolskiego”

W pierwszych dniach lutego bież. roku rozpoczniemy w odcinku druk głośniejszej powieści pisarza amerykańskiego Alberta Maltza pt. „TE TRZY DNI”. W przeciągu zaledwie 3 dni rozgrywa się w wielkim orzmiysłowym mieście amerykańskim niezwykle dramatyczna akcja, ukazująca w nowym i interesującym świetle układ stosunków w Stanach Zjednoczonych.

„TE TRZY DNI” — to właściwie sensacyjny film z życia współczesnej Ameryki. Powieść Maltza czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem i napięciem od pierwszej do ostatniej strony.



Akademickie mistrzostwa świata

W drugim dniu akademickich mistrzostw świata w Spindlerowym Mynie rozegrano bieg sztafetowy 4x10 km, jazdę szybką na lodzie i slalom kobiet.

W sztafecie 4x10 km startowały 3 zespoły: Polski, Czechosłowacji i Węgier. Polacy nie obronili zeszłorocznego tytułu akademickiego mistrza świata w tej konkurencji, zajmując 2 miejsce. Zwyciężyła sztafeta CSR w czasie 2:50:17 godz., przed Polską 2:57:28 godz. i Węgrami 3:23:14.

Na pierwszej zmianie Kaczmarczyk stracił ponad 1 min. a Stupko ok. 6 min., z powodu zastabnięcia na ósmym km. Dziedzic i Kwapien nadrobili częściowo utracone minuty, jednak wobec małych szans zwycięstwa kierownictwo polskie poleciło Kwapieniowi zwolnić tempo, w celu oszczędzenia zawodnika.

Najlepszy czas zmiany uzyskał Hlavac — 41,37 min., przed Dziedzicem 4,50 min. i Kwapieniem — 42:02 min.

Następnie odbyła się jazda szybka na lodzie, na dystansie 500 i 3000 m. W obu konkurencjach pierwszymi miejscami podzielili się Węgrzy — Merenyi i Peik, Merenyi wygrał 500 m w czasie 53 sek., przed Petikem — 53,8 sek. i Liską (CSR) — 1:03,3 min. 3000 m wygrał Petik w czasie 6:16,5 min., przed Merenyi 6:18,9 min. i Schulcem (CSR) 7:25,5 min.

W slalomie kobiet startowało 10 zawodniczek ukończyło 8, Czeszki Arnova i Kolandova zostały zdyskwalifikowane.

Z czym wystąpi sport wielkopolski w czasie Międzynar. Targów Poznańskich

Klub sportowy ZZK (Poznań) pragnąc ze swej strony przyczynić się do urozmaicenia bogatego programu imprez w czasie tegorocznych Międzynar. Targów Poznańskich, zwrócił się do Polskiego Zw. Piłki Nożnej w Warszawie z prośbą o zezwolenie sprowadzenia do Poznania na dzień 1 maja br. jednej z radzieckich drużyn piłkarskich. Również ZPKS „Warta” pragnie w okresie trwania Targów urządzić kilka atrakcyjnych imprez. M. in. sekcja bokserska pertraktuje z najsilniejszymi drużynami

z Polsce, w sprawie rozegrania meczu bokserskiego na wolnym powietrzu w Poznaniu. Sekcja piłkarska zwróciła się do Wydz. Gier i Dyscypliny PZPN o wyznaczenie na dzień 24 kwietnia spotkania o mistrzostwo ligi z Ruchem, a na dzień 8 maja spotkania z mistrzem Polski Cracovią.

Poznański Lekkoatletyczny Zw. Okr. pragnie w ramach zawodów lekkoatletycznych Gdańsk — Poznań w maju br. zaprosić mistrza olimpijskiego Zatopka do Poznania.

Na dzień otwarcia Targów odbyć się ma gwiazdzisty zjazd Automobil Klubu RP do Poznania.

Ciekawym jesteśmy z czym wystąpią inne poznańskie okręgowe związki i kluby sportowe wszystkich gałęzi sportu, aby na swe atrakcyjne zawody i spotkania ściągnąć do Poznania jak największe rzesze sportowców z całej Polski, którzy by równocześnie mogli zwiedzić tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie. (I)

Zarząd POZB zatwierdził skład Wydz. Wysz., który przedstawia się następująco:

Przewodn. — p. mec. Zygmunt Igutowicz; zast. przewodn. — p. Bolesław Gajny; sekr. — p. Tadeusz Moderski; radny — p. Antoni Spizewski. Zebranie Wydz. Wysz. odbywają się co wtorek o godz. 18.30 w sekretariacie POZB przy ul. Marsz. Focha 14 (Belweder). (al)

Skrzydlaty rycerz

Bardzo ciekawym ptakiem jest bojownik — batalion (naukowa nazwa: Machetes pugnax). Spotyka się go co prawda na terenie całej Polski, jednak dość rzadko i raczej na północnym wschodzie.

Należy on do rodziny brodzieńców, tej samej co czajka, bocian lub czapla. Jest ptakiem przelotnym, na zimę, w sierpniu lub wrześniu odlatuje na południe. Zamieszkuje tereny błotniste, żywiąc się ślimakami i owadami. Upierzenie ma pstre, czarno-rudawo-szare, dziób i nogi jak u wszystkich brodzieńców długie i nagie.

Bataliony przylatują do nas wczesną wiosną, w kwietniu. Wtedy odbywają gody wiosenne, tzw. toki. Samcom wyrasta w tym okresie piękna szata godowa w postaci obfitego kołnierza z piór, mieniącego się przepięknymi kolorami i deseniami. Kształty i kolory kołnierzy są bardzo różnorodne, tak że nie spotka się samców o jednakowym upierzeniu. W Muzeum Białowieskiego Parku Narodowego znajduje się ponad dwadzieścia wypchanych bojowników, wśród których nie ma dwóch choćby z podobną szatą godową. Tak samo Przyrodnicze Muzeum w Londynie z czterdziestu trzema okazami nie może się tym poszczycić. Muzeum londyńskie ogłosiło nawet przed kilkunastu laty konkurs z wysoką nagrodą kilku tysięcy funtów sterlingów dla okazalecia dwóch jednakowych batalionów. Nagroda ta jak dotąd leży jeszcze w banku nie podjęta.

Podczas toków samce toczą zacięte choć zawsze bezkrwawe walki. Pojedynki te odbywają się na suchszych polankach wśród bagien, a groźnie wtedy nastroszone kołnierze w zupełności usprawiedliwiają polską nazwę „bojownik” czy łacińską „pugnax”. Zwycięzcy przypada w udziale na jeden rok małżonka.

Bataliony gnieźdzą się na ziemi w dołkach, niedbale wymoczonych suchą trawą. Niedołżone młode są pielęgnowane przez rodziców.

Alem.

Warta lb Wągmo Z. Góraj 16:0

W meczu o drużynowe mistrzostwo POZB w klasie B rezerwy Warty wygrały z drużyną Wągmo walkowerem 16:0 wskutek nadwagi zawodników. W meczu towarzyskim wygrała również Warta w stosunku 15:1.

Wyniki walk:

W wadze muszej Manelski (W) pokonał przez ko. w 1 starciu Gołanckiego (Z); w kocięcej Obecny (W) wygrał z Piotrem (Z); w piórkowej Stręk (W) remisował z Łuczakiem (Z); w lekkiej Piwowar (Z) poddał się w 1 starciu Lechowu (W); w półśredniej Heintze (W) znokautował w 1 starciu Trojanowskiego (Z); w średniej Szprenger (W) pokonał w 1 starciu przez ko. Jastrzębskiego (Z); w półciężkiej Pisański (W) zdobył punkty w. o.; w ciężkiej Majewski (W) znokautował w 1 starciu Rybkę (Z).

Sędziował w ringu p. Gereth, na punkty pp. Tilgner, Suszczyński i Świetlik.

Mistrzowie i reprezentanci Polski na meczu Pomorze — Poznań

W dniu dzisiejszym miłośnicy ciężkiej atletyki będą mieli nieprzeciętną atrakcję. Do naszego miasta przyjeżdża zapaśnicza reprezentacja Pomorza na międzyokręgowy mecz z Poznaniem. W szeregach gości zobaczymy kilku mistrzów krajowych jak Chęciński, Sokołowski czy Idzikowski. W ostatniej chwili drużyna pomorska doznała wzmocnienia i ostateczny skład przedstawia się następująco: Chęciński, Sokołowski, Buller, Wietrzykowski, Łoboda, Wierciński, Idzikowski i Biskupski. Dojdzie zatem do 3 decydującego pojedynku pomiędzy Idzikowskim i Kraw-

czykiem, gdyż dotychczas obydwaj odnieśli po jednym zwycięstwie.

Poznaniancy wystąpią w zapowiedzianym składzie, opartym na zespole ZZK.

Ciekawa ta impreza odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Hali Izby Przemysłowo-Handlowej. Celem popularyzowania sportu zapaśniczego, organizatorzy ustalili b. niskie ceny wstępu.

Dzisiaj w Poznaniu liga hokejowa

Poznaniancy akademicy doczekali się nareszcie dobrych warunków lodowych, umożliwiających im rozegranie rewanżowego meczu hokejowego z Siłą (Giszowiec) w ramach spotkań o mistrzostwo Ligi.

Gospodarze otrzymali wczoraj od drużyny śląskiej definitywne potwierdzenie przyjazdu.

Mecz odbędzie się dzisiaj, o godz. 11 na lodowisku AZS-u przy ul. Noskowskiego.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Sekcja Wioślarska A. Z. S. podaje do wiadomości, że treningi wioślarskie pod kierownictwem p. Budzińskiego odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 19 do 21 w basenie zimowym Klubu Wioślarskiego 04 przy Drodze Debińskiej. Kierownictwo Sekcji wzywa wszystkich entuzjastów sportu wioślarskiego do gremialnego korzystania z tych treningów.

W niedzielę dnia 6 lutego o godz. 11 w Stołowej Zjednoczenia Energetycznego Okr. Pozn. przy Al. Marcinkowskiego 27 rozegrany zostanie ciekawy mecz tenisa stołowego o mistrzostwo okręgu pomiędzy Legią a b. mistrzem okręgu Bielarnią (Kalisz).

Po południu o g. 17 odbędzie się rewanżowe finałowe spotkanie pomiędzy Legią a Z. Z. K. Rawicz.

Legia wystąpi w swym najlepszym składzie z Piotrem Sosnińskim oraz z nowopozyskanym Piątkiem.

PRAWO

Marek 1) Może Pani przesłać czynsz drogą pocztową, potrącając portorium. W godzinach wyznaczonych winien właściciel przyjmować czynsz na miejscu.

2) Właściciel nie może pobierać opłat za administrację.

Lokator 20. Odpowiedzi na pytanie przez Pana postawione zależą od postanowień umowy zawartej z właścicielem domu. Obowiązany Pan jest płacić czynsz umówiony.

Franciszek D. Wronki. Skoro Pan płaci podatek obrotowy, podlega Pan pełnym stawkom czynszowym.

A. W. Swarzędz. Należy spowodować wyznaczenie wczesnego terminu przed S. O. w Poznaniu, celem uzyskania prawomocnego wyroku eksmisyjnego. Ponadto należy odczekać wyników procesów karnych, gdzie można wnieść o niezawieszenie wykonania kary.

F. S. Nie znamy jeszcze tekstu ustawy o przerwaniu.

Pergra 55. Radzimy skontaktować się z P. C. H. w Poznaniu, Plac Wolności 17.

Jan Pachwa. Nie znając powierzchni, nie możemy sprawdzić wysokości żądanych opłat. Jeżeli chodzi o czynsz za mieszkanie, płaci Pan połowę stawki. Tymczasowa opłata na F. G. M. od lokali winna wynosić 1.000 zł miesięcznie. Stawki 2.000 zł miesięcznie dotyczą lokali handlowych. Dekret o czynszach obowiązuje od 1 września 1948.

E. G. Koźmin. 1) Sklep (skład) należy zakwalifikować jako lokal użytkowy, reszta stanowi mieszkanie. Tu nie zachodzi kwalifikowanie części lokalu jako mieszkanie, części jako lokalu użytkowego.

2) Właściciel płaci za lokal użytkowy w własnym domu — nie płaci od mieszkania. Sytuacja analogiczna jak pod 1) jeżeli chodzi o zakwalifikowanie pomieszczeń.

Nr 5683. Skoro administracja domu odmawia Panu używania piwnicy musi Pan skorzystać z drogi sądowej.

E. D. Jeżeli sublokator (uczennica licealna), pochodzi z gospodarstwa oplatycznego podatek gruntowy od przychodu rocznego ponad 60 q. żyta, pokój przez nią zajmowany (nie całe mieszkanie) podlega pełnym stawkom czynszowym.